

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Hanna Bartkowiak

Protokolant: apl. sędz. Sonia Witkowska

przy udziale asp. Sebastiana Maćkowiaka z Komisariatu Policji Poznań Wilda w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2022 r.

sprawy **M. P.**

obwinionego z art. 97 kw w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 1 kwietnia 2022 r., sygn. akt VI W 493/21

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania w sprawach o wykroczenia za instancję odwoławczą oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł.

Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

M. P. został obwiniony o to, że w dniu 25 września 2020 r. ok. godz. 11:55 w P. na ul. (...) kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności czym doprowadził do zderzenia z zaparkowanym samochodem marki C. (...) o nr rej. (...) tj. o czyn z art. 97 kw w zw. z art. 3 ustawy „Prawo o ruchu drogowym”.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem nakazowym z dnia 5 maja 2021 r. uznał obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 97 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 zł oraz obciążył w/wym kosztami postępowania (k. 34).

Od powyższego wyroku obwiniony wniósł skutecznie sprzeciw (k. 40-42), co skutkowało skierowaniem sprawy do rozpoznania na zasadach ogólnych.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2022 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II W 493/21 uznał **obwinionego M. P.** za winnego wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. „Prawo o ruchu drogowym”, popełnionego w sposób wyżej opisany we wniosku o ukaranie i za to na podstawie podanych powyżej przepisów wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 zł.

Ponadto Sąd obciążył obwinionego kosztami sądowymi i wymierzył mu opłatę w wysokości 30 zł (k. 105).

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca obwinionego zaskarżając powyższy wyrok w całości. Skarżący podniósł zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw przy ocenie dowodu z zeznań K. R. (1), M. M. (1), wyjaśnień obwinionego oraz opinii biegłego mgr inż. P. B. (1). Nadto zgłosił zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw wskazując, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika brak jakiegokolwiek dowodu wskazującego bezpośrednio na sprawstwo obwinionego. Wreszcie apelujący zarzucił też Sądowi Rejonowemu obrazę przepisów postępowania tj. art. 201 kpk w zw. z art. 42 § 1 kpw poprzez niewezwanie biegłego do uzupełnienia opinii z dnia 20 stycznia 2022 r. lub niepowołania nowych biegłych, pomimo że wydana opinia okazała się niepełna.

Na kanwie tak skonstruowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu wykroczenia (k. 121-123v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał, czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 104 § 1 kpsw i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpsw, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku natomiast doprowadziła do wniosku, że Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę nie naruszył przepisów procesowych w taki sposób by mogło to mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a wyrokując wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględniała wskazania wiedzy, logicznego myślenia i zasady doświadczenia życiowego. Sąd I instancji jasno i logicznie przedstawił tok swojego rozumowania, co pozwalało stwierdzić, że organ ten dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących popełnienia przypisanego obwinionemu M. P. wykroczenia.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym należy wskazać, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Sąd prawidłowo też wskazał, którym dowodom bądź ich częściom nie dał wiary, podając powody dokonania ich negatywnej oceny. Podkreślić przy tym należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpsw, pozwalając na pełną kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy nie podzielił zatem zarzutu naruszenia art. 7 kpk, który został przez obrońcę powiązany z normą prawną z art. 8 kpsw powodującą przeniesienie tej reguły postępowania karnego do postępowania w sprawach o wykroczenia. Wbrew stanowisku skarżącego przeprowadzona ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego była obiektywna, wystarczająco wnikliwa i uwzględniała zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd I instancji poddał weryfikacji wszystkie zgromadzone w sprawie dowody, wyraźnie zaznaczył, którym dowodom przyznał przymiot wiarygodności, a którym cechy tej odmówił. Podał też racjonalne powody przemawiające za takim właśnie wartościowaniem dowodów, a pewne niedociągnięcie w tym zakresie, które Sąd odwoławczy wskaże poniżej, nie zmieniło tej ogólnie pozytywnej oceny. Przeprowadzona w sposób wyżej opisany weryfikacja dowodów czyniła zadość przepisowi art. 7 kpk i spotkała się z aprobatą Sądu odwoławczego.

Stwierdzenie obrońcy o dowolnej ocenie dowodów było subiektywne i w ocenie Sądu odwoławczego prawdziwość tego wskazania nie potwierdziła się w postępowaniu odwoławczym. Podkreślić należy w tym miejscu, że z uwagi na specyfikę materiałów dowodowych w sprawach wykroczeń drogowych (niższy poziom czynności policyjnych na miejscu zdarzenia niż przy wypadkach drogowych) oraz różne wersje sytuacji drogowej do rozważenia wynikające z dowodów osobowych, ustalenie stanu faktycznego badanej sprawy wymagało pogłębionej analizy wszystkich okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów i dokonania ostrożnej, a przy tym obiektywnej oceny

zebranych dowodów. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy sprostował postawionemu mu zadaniu, ustalił stan faktyczny w sposób prawidłowy, opierając się w tej mierze na materiale dowodowym, który zasługiwał na przymiot wiarygodności, w tym posiłkując się opinią biegłego P. B. (1). Z kolei w odniesieniu do rozważań zawartych w środku odwoławczym nie można było postawić takich wniosków, gdyż obrońca podważając trafność oceny dowodów i ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji opierał się w głównej mierze o dowody przemawiające na korzyść obwinionego, jednocześnie usilnie deprecjonując dowody, które potwierdzały wersję zdarzeń podawaną przez właściciela zaparkowanego pojazdu C. (...). Tak skonstruowane zarzuty apelacyjne nie spotkały się z aprobatą Sądu odwoławczego.

W zakresie kwestionowanej przez apelującego pozytywnej oceny zeznań świadka K. R. (1) Sąd Okręgowy za nietrafne uznał zasadnicze uwagi apelującego mające na celu zdyskredytowanie tego dowodu osobowego. Świadek ten bowiem logicznie i spójnie opisywał okoliczności zdarzenia, które osobiście zaobserwował przez okno swojego mieszkania. Widząc nieudane manewry kierującego V. (...) na miejscu parkingowym i to, że zahaczał przy tym o jego pojazd, K. R. (1) wykonał kilka zdjęć, a następnie poszedł zobaczyć co się stało, po czym wezwał Policję. Co ważne, w elementach newralgicznych, wskazania świadka znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, tj. w dokumentacji fotograficznej zdarzenia wykonanej przez K. R. (k. 18-19 i 21-22), w protokołach oględzin pojazdów wraz z ich zdjęciami wykonanymi przez Policję oraz w opinii biegłego P. B. (1).

Tymczasem apelujący skupił swoją uwagę głównie na zeznaniach tego świadka dotyczących kwestii stwierdzonych uszkodzeń przy pojeździe C. (...), które notabene nie należały nawet do znamion zarzucanego obwinionemu czynu, w sposób nieuprawniony przy tym traktując jak zeznania w/wym świadka relacje obwinionego i jego pasażerki co do rzekomo zmiennych oświadczeń K. R. na miejscu zdarzenia. Takie wypaczenie rzeczywistej treści zeznań świadka K. R. nie powinno mieć miejsca w środku odwoławczym i to pochodzącym od podmiotu fachowego, gdzie tym bardziej oczekiwana jest rzetelność przy prezentowaniu dowodów. Na podkreślenie zasługuje zaś to, że sam świadek K. R. nigdy i nikomu nie zgłosił aby obwiniony dokonał wgniecenia całego prawego boku jego pojazdu marki C. (...), a mówił on przede wszystkim o tym, że lewym lusterkiem pojazdu obwinionego doszło do zarysowania powierzchni lakierowej tylnego prawego błotnika C.. Na rozprawie zaś ten świadek dodatkowo, oprócz wskazania na przerysowanie faktycznie zeznał o wgnieceniu tego elementu. Przydatna dla należytej oceny tego dowodu osobowego okazała się przeprowadzona w toku postępowania przez Sąd I instancji opinia biegłego, która kategorycznie stwierdziła, że wgniecenia poszycia drzwi przesuwnych C. (...) wraz ze wzdłużnymi krawędziowymi odkształceniami i przetarciami powłoki lakierowej nie miały związku z przedmiotowym zdarzeniem, a deformacje i ślady korozji świadczyły o wcześniejszym pochodzeniu tych uszkodzeń. W związku z powyższym w ocenie Sądu Okręgowego wręcz nielogicznym byłoby ze strony K. R. (1) zgłoszenie takich ewidentnych uszkodzeń w celach odszkodowawczych skoro wyraźnym było, że są one stare i nie mają związku z zachowaniem obwinionego. Wręcz można by stwierdzić, że takie działania właściciela pojazdu mogłyby nawet skutkować pociągnięciem go do odpowiedzialności karnej za np. usiłowanie wyłudzenia odszkodowania za niepowstałą w zgłaszanych okolicznościach szkodę czy za składanie fałszywych zeznań. Sąd odwoławczy nie podzielił także stanowiska obrony co do niewiarygodności zeznań K. R. (1) z powodu podania na rozprawie, że na tylnym błotniku powstało nie tylko przerysowanie ale też wgniecenie. W związku z tym, że ani policyjny protokół oględzin pojazdu C. (...) zaraz po zdarzeniu, ani dokumentacja zdjęciowa nie wykazały wgnieceń na tym elemencie karoserii, rzeczywiście zeznań świadka w tej części nie powinno się czynić podstawą czynionych ustaleń faktycznych. Skoro dowody w tym zakresie były jednak tak oczywiste, należało stwierdzić, że świadek na rozprawie, z uwagi na upływ czasu niespełna roku od zdarzenia, tylko pomylił pewne szczegóły. Przemawia za tym wyraźnie fakt, iż po odczytaniu pierwszych zeznań ów świadek podtrzymał je w całej rozciągłości. Według obrońcy opis zdarzeń przedstawiony w zeznaniach pokrzywdzonego nie był miarodajny również z tego powodu, że K. R. (1) był zainteresowany wynikiem niniejszego postępowania. Tymczasem okoliczność ta nie prowadzi automatycznie do odrzucenia w całości zeznań pokrzywdzonego, a jedynie obliguje organ przeprowadzający ocenę tego typu dowodu do zachowania odpowiedniej ostrożności i rzetelności w zestawianiu jego zeznań z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy zastosował się do tych wymogów właściwie zarówno w zakresie oceny zeznań pokrzywdzonego, jak i w przypadku wyjaśnień obwinionego, który, co należy przypomnieć apelującemu, również był żywotnie zainteresowany wynikiem postępowania.

Zdaniem Sądu II instancji jedyną okolicznością z zeznań K. R. (1), która nie utrzymywała się w granicach wiedzy i logiki było to, że świadek miałby widzieć z okna, jak na skutek zahaczenia lusterkiem w pojeździe kierowanym przez obwinionego o zaparkowany samochód C. (...), ten duży gabarytowo samochód typu furgon, miałby się ruszać. Sąd Okręgowy dostrzegł przy tym, że świadek zamiennie używał określeń „uderzał” i „zahaczał” o jego auto, ale przyjął, że świadek po prostu nie widział dokładnie w jakim mechanizmie nastąpił kontakt między pojazdami. Zresztą miejsce z jakiego widział cofanie nie pozwalało mu na taką precyzję. Odnosząc się zaś do możliwości obserwacji przez K. R. (1) jak jego samochód ruszał się wskutek wykonywanych przez obwinionego nieskutecznych manewrów, Sąd odwoławczy podzielił zastrzeżenia obrońcy, uznając, że w tym zakresie zeznania nie zasługiwały na wiarę. Jednak nie było to wcale podstawą do zdegradowania całej oceny tego dowodu osobowego dokonanej przez Sąd Rejonowy. Był to jedyne stwierdzone przerysowanie, szczególnie nie odnoszący się do okoliczności pierwszoplanowej, który w ostatecznym rozrachunku nie uprawniał do oczekiwanego przez apelującego wniosku, że Sąd I instancji w dowolny sposób wartościował te zeznania, co w konsekwencji doprowadzić by miało do nieprawidłowych ustaleń faktycznych, na których został oparty wyrok. W efekcie zatem niedania wiary zeznaniu świadka K. R., że widział jak na skutek manewrów cofania wykonywanych przez obwinionego poruszał się stojący bardzo blisko niego pojazd C. (...), nie spowodowało takiego zniekształcenia oceny dowodowej, które mogło mieć wpływ na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Zeznania świadka K. R. (1) stanowiły zatem nadal wiarygodny dowód osobowy wskazujący na popełnienie przez obwinionego zarzucanego mu wykroczenia, co słusznie stwierdził Sąd Rejonowy.

Obrońca zmierzając do zdyskredytowania wszystkich dowodów przemawiających na niekorzyść jego klienta, jednocześnie nie widział żadnych przeszkód by twierdzić, że kluczowym dowodem w tej sprawie winny być wyjaśnienia obwinionego, chociaż nie znalazły one oczekiwanego przez niego potwierdzenia w innych, bezwzględnych dowodach. Opinia biegłego P. B. (1) nie potwierdziła bowiem twierdzeń obwinionego o braku korelacji wysokościowej między usytuowaniem bocznego lusterka V. (...) i wzdłużnymi otarciami powłoki lakierniczej na prawej ścianie tylnej C.. Szersze rozważania na temat opinii biegłego zostaną jednak przedstawione w dalszej części niniejszego opracowania.

Odnosnie dowodu z wyjaśnień obwinionego, to zgodzić się należało z apelującym, że M. P. konsekwentnie zaprzeczał swemu sprawstwu, co jednak nie było tak znaczące dla ostatecznego wyniku sprawy, jak twierdził obrońca. Sąd I instancji ocenił ten dowód, jak każdy inny zgromadzony w ten sprawie, poddając go przy tym weryfikacji także zestawiając z pozostałym materiałem dowodowym i ostatecznie doszedł do prawidłowego wniosku, że należało odmówić cechy wiarygodności tym wskazaniom obwinionego, w których przeczył by nie zachował należytej ostrożności przy wyjeździe z miejsca parkingowego i nastąpił kontakt jego pojazdu z C. K. R. (1). Odwołać się także należało do dokumentacji fotograficznej dostarczonej przez zgłaszającego wykroczenie oraz zdjęć wykonanych przez Policję po zdarzeniu, a także wziąć pod uwagę relacje jego uczestników, z których wynikało, że w czasie cofania pojazd kierowany przez obwinionego znajdował się w bardzo bliskiej odległości od zaparkowanego C. (...). Usytuowanie obu pojazdów, teren wokół nich pozwalający na manewry, a także godny zauważenia brak dużego doświadczenia obwinionego jako kierującego pojazdem mechanicznym - w chwili zarzucanego czynu miał on zaledwie 19 lat, były okolicznościami, które odwołując się do zasad doświadczenia życiowego, przemawiały przeciwko wiarygodności wyjaśnień obwinionego, wedle których kategorycznie wykluczył aby cofając uszkodził zaparkowany z jego lewej strony samochód.

Sąd odwoławczy nie uznał też zasadności zarzutu z apelacji, podnoszącego dowolność oceny zeznań pasażerki obwinionego. W związku z tym, że świadek M. M. (1) została przesłuchana po długim czasie od zdarzenia (niespełna 10 miesięcy) i jest dziewczyną obwinionego, słusznie Sąd Rejonowy nie przyjął za wiarygodnych jej zeznań, że nie zarysowali pojazdu C., uwzględniając przede wszystkim jej związek emocjonalny z obwinionym i wyraźną chęć wsparcia jego wersji zdarzenia. Obrońca w apelacji akcentował brak sprzeczności zeznań świadka M. M. z opinią biegłego, wskazując na niejednoznaczność tej ekspertyzy. Była to jednak argumentacja nieprzekonująca, gdyż biegły przyjął możliwość uszkodzenia pojazdu C. wskutek bezpośredniego kontaktu z bocznym lusterkiem V. (...), co korelowało z zeznaniami świadka K. R. (1).

Przechodząc do wydanej ekspertyzy mgr inż. P. B. (1) jako niezasadne Sąd II ocenił krytyczne uwagi apelującego na temat tego dowodu. Powołany w niniejszej sprawie biegły, bazując na podstawie wszystkich zebranych dowodów w ramach zleconego mu przez Sąd Rejonowy zadania wydał opinię weryfikującą twierdzenia K. R. (1). Niewątpliwie wersja w/wym znalazła wsparcie w przedmiotowej opinii co do korelacji wysokościowej między lewym lusterkiem V. (...) i otarciami na prawym błotniku C.. Co więcej charakter i zakres śladów w rejonie nadkola C. przystaje do kontaktu z czarnym elementem wykonanym z tworzywa sztucznego, co wykazuje zgodność z materiałem z jakiego jest wykonane lusterko boczne V.. Również symulacja ruchu V. do tyłu wykazała możliwość kontaktu lewym lusterkiem z prawym poszyciem ściany C., bez kontaktu pozostałych elementów nadwozia obu pojazdów. Dla Sądu I instancji opinia ta spełniała wszelkie wymagania procesowe, zasługiwała na miano pełnej, jasnej i fachowej.

Apelujący podnosząc w tym zakresie zarzut naruszenia art. 201 kpk nie przedstawił żadnych takich merytorycznych nieprawidłowości w wydanej opinii, które wymagałyby rzeczywiście bądź zasięgnięcia uzupełniającej opinii biegłego P. B., bądź w ogóle powołania innego biegłego do opiniowania w niniejszej sprawie.

To, że obwiniony złożył pisemne ustosunkowanie się do wydanej opinii (pismo z dnia 23 lutego 2022 r.) nie wymagało od Sądu I instancji podejmowania dodatkowych czynności dowodowych, zwłaszcza że na rozprawie, tuż przed zamknięciem przewodu sądowego ani obwiniony ani jego obrońca nie zgłaszali wniosków w trybie art. 201 kpk. Sąd odwoławczy nie stwierdził przy tym aby obrona zasadnie kwestionowała sposób przeprowadzonej przez biegłego symulacji. Jak wynika z treści opinii, jej autor miał na uwadze to, że C. był ukośnie usytuowany na miejscu parkingowym (str. 5), co było też widoczne na materiałach fotograficznych. Wierne odtworzenie manewrów było zaś niemożliwe, z racji wielokrotnych prób wycofywania, w różnych promieniach skrętu. Natomiast na zdjęciu znajdującym się na karcie 19 oba pojazdy zostały uwiecznione w pozycji rozpatrywanej przez biegłego przy użyciu programu PS-C.. Sąd odwoławczy nie podzielił też wątpliwości obwinionego i jego obrońcy odnośnie stanu lewego lusterka V. (...), który został przez biegłego uwzględniony przy opiniowaniu. Poddawany w wątpliwość obraz tego elementu – fotografia 5 na str. 9, był najbardziej miarodajny z możliwych bo został wykonany przez funkcjonariuszy K. (...) P., na miejscu zdarzenia. Fotografia jest na płycie DVD pod symbolem I. (...) (k. 13) i brak podstaw by kwestionować jej wiarygodność.

W podsumowaniu warto przytoczyć orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczące reguły procesowej z art. 201 kpk: "Jeżeli dowód z opinii jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który stanowisko w tym zakresie uzasadnił obiektywnie i trafnie, to fakt, iż dowód ten nie jest przekonujący dla stron, nie może stwarzać podstawy do ponownego powoływania biegłych lub zasięgnięcia opinii nowych biegłych." (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2021 r., IV KK 117/21, Legalis nr 2615919). Sąd Okręgowy przytoczony wyżej pogląd w pełni podziela i uważa, że znajduje on zastosowanie w przedmiotowej sprawie, pokazując niezasadność zgłoszonego zarzutu.

Na akceptację Sądu Okręgowego nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpsw. Warto w tym miejscu wskazać, iż zgłoszona zasada in dubio pro reo ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, w dalszym ciągu pozostają w sprawie niewyjaśnione okoliczności. Wszelkie przy tym wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego i dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla obwinionego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1991r., WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). W przedmiotowej sprawie, wobec prawidłowo ustalonego stanu faktycznego i logicznego oraz obiektywnego wyjaśnienia przez organ orzekający wszystkich istotnych dla odpowiedzialności wykroczeniowej M. P. okoliczności, nie ujawniły się przesłanki zastosowania zasady in dubio pro reo. Sąd Rejonowy dysponował wystarczającym spektrum źródeł dowodowych, które podlegały ocenie organu orzekającego. Sąd niższej instancji nie miał zatem powodów by przyjmować, że zachodziła wielość równie prawdopodobnych stanów faktycznych, czego konsekwencją byłaby konieczność rozstrzygnięcia nieusuwalnych wątpliwości na korzyść podsądnego.

Reasumując, kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła zasadności żadnego z zarzutów apelacyjnych. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i na tej

podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które doprowadziły do uznania sprawstwa i winy M. P. w zakresie zarzuczonego mu wykroczenia drogowego.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowany treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, wymiar kary rażąco niewspółmiernej ma miejsce wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz właściwości i danych osobopoznawczych o obwinionym M. P. stwierdzono, że wymierzona mu kara grzywny była adekwatna do stopnia zawinienia oraz szkodliwości społecznej osądzanego zachowania. Stanowi ona umiarkowaną reakcję wymiaru sprawiedliwości wobec sprawcy, który naruszył reguły bezpieczeństwa i porządku ruchu drogowego. Co godne zaakcentowania, obwiniony ma jeszcze na swoim koncie dwa inne wykroczenia drogowe, co potwierdza celowość takiego ukarania w tej sprawie aby zmobilizować go do bardziej uważnego przestrzegania prawa o ruchu drogowym. Uwzględnwszy przy tym, że ustawowy wymiar kary za przypisane wykroczenie to grzywna do 3 000 zł albo nagana, kara grzywny w wysokości 300 zł w żadnym wypadku nie razi surowością.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt 1 sentencji.

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 § 1 kpsw i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2017 r., poz. 2467) zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem II instancji w kwocie 50 zł oraz na podstawie art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983r., nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł.

Hanna Bartkowiak